

KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumerat: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.Redaktor przyjmuje od 1—2 popoł.
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetryowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o lamowy, na 4-ej str. 8-mio lamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Restauracja „BRISTOL“ ul. Ad. Mickiewicza 22

Codziennie rybna solanka i bliny

Podczas obiadów gra orkiestra pod kier. znanego solisty

Od godz. 10 ej do 1 ej w nocy

DANCING

Przed wysłaniem do Anglii Tylko kilka dni!

Film **II Kongres Międzynarodowy Studentów**

wyświetlany będzie w kino-teatrze „PICCADILLY“ ul. Wielka 42

Zdjęcia z miast uniwersyteckich Polski i WILNA.

Przyjęcie cudzoziemców — uczestników kongresu.

Redakcja „Kurjera Wileńskiego“

podaje do wiadomości, że wszelkie wzmianki kronikarskie o balach, koncertach, zabawach i t. p. imprezach, mające na celu uzyskanie zysków, lub powiększenia środków materialnych, jak również wzmianki o zebraniach akcjonariuszy w Spółkach Akcyjnych, lub udziałowców w Związkach Współdzielczych i t. p., nadal drukowane będą w „Kurjerze Wileńskim“ tylko za opłatą.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Prawica za ugodą z Rosją.

Na sejmowej komisji spraw zagranicznych zwróciło uwagę przemówienie pos. Kozickiego.

Według niego punk ciężkości polityki światowej przesunęła się do Rzpl. Kierownicy Polski winni mieć na oku doniosłość faktu zawarcia przymerza rosyjsko-japońsko-chińskiego.

Tem przymerzem Sowiety zapewniły sobie wolną rękę w kierunku zachodnim.

Jeżeli chodzi o przyszłość polityki polskiej, to nie zapatrujemy się na państwa bałtyckie, by czynić z nich mur do porachunków z Rosją.

Polska musi znaleźć drogę do porozumienia z przyszłą Rosją.

Początki grzebania reformy rolnej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnej, referat w sprawie rządowego projektu reformy rolnej wygłosił pos. Makulski (Piast).

Przed przystąpieniem do dalszych obrad nad projektem Wyzwolenia, zabrał głos min. Kocyński i prosił o wzięcie za podstawę do dyskusji projektu rządowego.

Przeciwko temu wystąpili posłowie Sanoja i Malinowski (Wyzwolenie).

Na wniosek pos. Staniszkisa (Z.L.N.), decyzja w tej sprawie zapadnie na następnym posiedzeniu komisji.

Senat rozprawia o dojeniu krów.

Dziwna a zgola niepotrzebna instytucja, zwana senatem, urządziła wczoraj nieobowiązującą pogawędkę o położeniu rolnictwa w Polsce.

Długa i nudna mowa na ten temat wygłosił „rdzenny Polak“, senator Grützmacher (Z. L. N.).

Zgłoszona w imieniu senackiej komisji gospodarstwa krajowego rezolucja, powtarzała w dużej mierze oklepne ogólne rezolucje.

Ponieważ, według regulaminu, komisja ma prawo rozpatrywać tylko wnioski uprzednio zgłoszone do Senatu przez jakąkolwiek bądź grupę senacką i przekazywane komisji przez

pełne posiedzenie Senatu, przeto marszałek nie powinien był umieszczać na porządku dziennym tej sprawy.

Stało się jednak inaczej i Senat obradował.

Powolne zaś i głupie obrady Senatu zostały dosadnie scharakteryzowane przez senatora Woźnickiego w przemówieniu formalnym, który stwierdził, że ta ogólnikowość doprowadziła do tego, iż Senat rozprawia o „technice dojenia krów“.

Senatorowie z Wyzwolenia, ani w dyskusji rzeczowej ani też w głosowaniu — udziału nie brali.

Endecy ze strachu przed inwalidami zmienili stanowisko w sprawie rewizji koncesyj.

Sejmowa komisja skarbową po wyborze nowego referenta pos. Polakiewicza (Wyzw.) przystąpiła do głosowania nad projektem ustawy w przedmiocie rewizji koncesji na sprzedaż wyrobów, objętych monopolem skarbowym.

Wniosek pos. Polakiewicza o przejęcie nad całą ustawą do porządku dziennego podtrzymał pos. Smola.

W głosowaniu wniosek ten uzyskał większość, wobec czego cała ustawa w 3 czytaniu upadła.

Tym razem i endecy przyłączyli się do wniosku pos. Polakiewicza, aczkolwiek przy 2 czytaniu ustawy pos. Wartalski (Z. L. N.) gwałtownie wypowiedział się przeciwko wnioskowi pos. Polakiewicza.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom

poleca się

Biuro Przepisywań St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1. Tel. 82.

Połączenia, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.

Ceny bardzo przystępne.

Endecy i Piastowcy przeciwko równości głosowania w gminach.

Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej, przy omawianiu ordynacji wyborczej do gmin wiejskich, posłowie Kozłowski (Z. L. N.)

i Erdman (Piast) wypowiedzieli się za pluralnością wyborów do rad gminnych.

Rządy familji w Poznańskim.

Na podkomisji ekonomicznej sejmowej komisji budżetowej zakończono dyskusję szczegółową nad budżetem ministerstwa rolnictwa, przyczem pos. Ostrowski poruszył sprawę majątków państwowych w województwie poznańskim.

Majątek Chociszewski Małe jest wdzierżawiony Stanisławowi Debińskiemu, bratu Leona Debińskiego, referenta wydziału rolnictwa województwa poznańskiego.

Majątek Smogorzewo dzierżawi Suchowiak, brat Suchowiaka, wyż-

szego urzędnika ministerstwa rolnictwa.

Majątek Przebieszewski dzierżawi Mizdalski, kuzyn Pośpieszalskiego, wyższego urzędnika Min. Rol.

Majątek Janków—Młyn dzierżawi Piotr Sznajder, brat Władysława, również wyższego urzędnika Min. Rol. Majątek Świba otrzymał urzędujący starosta dr. Zielewicz, krewny Debińskiego.

Takie „stosunekki“, stanowiące jeden wielki skandal, panują w b. dzielnicy pruskiej.

Schwytnie niebezpiecznego dywersanta

WILEJKA d. 20. II 25 (tel. własny). Onegdaj wieczorem, dzięki niezłomnej pracy wywiadowczej oficera wywiadowczego 1 baonu K. O. P. por. Z., został aresztowany w okolicy Karolina jeden z najbardziej niebezpiecznych bandytów — członek bandy aresztowanego Lisa — Sieniewicz Józef, który pod krzyżowym ogniem pytał wymienionego oficera i po skonfrontowaniu go z kilkoma złowionymi przedtem bandytami — złożył bardzo ciekawe zeznania, które ze względu na charakter poufny,

muszą zostać na razie w tajemnicy. Zaznaczyć należy, że na terenie baonu 1-go, dzięki doskonałemu prowadzeniu wywiadu przez por. Z., zmniejszyła się znacznie działalność dywersyjna. Jestto już bowiem 4 wypadek aresztowania dywersanta na tym odcinku.

Dzięki energii por. Z., wykryto w Budstawiu w urzędzie pocztowym wielkie malwersacje. Na razie zauważono brak w kasie 1000 zł. Aresztowano naczelnika urzędu Montera.

Z KOWNA.

Z sejmku.

Na ostatnim posiedzeniu sejmku wpłynął cały szereg interpelacji pod adresem ministra oświaty dr. Jokantasa.

Przedstawiciel federacji pracy zapytywał ministra, dlaczego uniwersytet państwowy obsadza swe katedry profesorami zagranicznymi.

Minister odpowiedział, że uniwersytet korzysta z autonomii wewnętrznej i ma prawo powoływać profesorów według swego uznania. W rzeczywistości profesorów cudzoziemców jest znikoma ilość: na 113 członków ciała profesorskiego — jest 18 cudzoziemców.

Na tem samym posiedzeniu uchwalono również w pierwszym czytaniu projekt ustawy o zgaśnięciu przedwojennych zobowiązań prywatno państwowych.

Idea związku państw bałtyckich.

Litewska agencja rządowa „Elta“ donosi:

Pewien wybitny dyplomata litewski zamieścił w dzienniku „Latwijas Vestnesis“ artykuł w sprawie związku państw bałtyckich.

Autor dowodzi konieczności utworzenia sojuszu wszystkich pięciu państw bałtyckich z włączeniem też Polski. Konflikt polsko litewski nie daje możliwości tymczasem obu państwom wejść do jednego związku. Dlatego też byłoby pożądanym aby pomiędzy państwami nastąpiły normalne srosunki, któreby jednak nie

nakładaly na Litwę obowiązków zrzeczenia się Wilna. Wtedy oba państwa chociaż w kwestjach praktycznych mogłyby współpracować. Gdyby związek był stworzony bez jednego z tych państw, byłoby to ciemnym dla samej idei związku państw bałtyckich.

Druga przeszkoda ku zawarciu bliższego związku jest Finlandja. Nie zdecydowała ona jeszcze, z kim ma iść, z krajami bałtyckimi, czy też ze Skandynawią. Związek defenzywy włożyłby na państwa, któreby go utworzyły, ciężkie obowiązki coby wywołało potrzebę wprowadzenia wzajemnej kontroli; kończąc swój artykuł autor doradza więcej zwracać uwagi na kwestję natury praktycznej, które chociaż powoli, lecz konsekwentnie zbliżają i wytwarzają atmosferę zaufania. (Wilbi).

Przetargi na sprzedaż centrów majątkowych.

Zarząd litewskiej reformy rolnej ogłasza o sprzedaży drogą licytacji centrów niżej podanych rozparcelowanych majątków. Przetargi się odbędą 5 marca 1925 r. o g. 10 rano w Kownie, przy ul. Klejstuta 15, pok. 33.

Będą sprzedawane następujące dwory:

Pow. Rakiszowski: dw. Rakiszkele 62 ha, dw. Skliemy 81 ha.

Pow. Birz Poswolski: dw. Hiebowo 50 ha, dw. Egerdzyski 80 ha.

Pow. Kowieński: dw. Gojzewo 45 ha, dw. Pojesie 9 ha.

Sejm i Rząd.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Nieszczęśliwe szwarcowanie.

Panująca różnica opinii w łonie gabinetu w sprawie okólnika o zgromadzeniach poselskich na Ziemiach Wschodnich, prawdopodobnie będzie załatwiona w myśl stanowiska wicepremiera Thugutta, do którego przychylił się minister spr. wewn. Ratajski.

Opinia wiceministra Smólskiego jest odosobniona.

Okólnik będzie omawiany w Sejmie na najbliższym posiedzeniu plenarnym w przyszłym tygodniu.

Z wyjaśnieniami w imieniu rządu wystąpi min. Ratajski.

Nowa redukcja.

Na podkomisji politycznej sejmowej komisji budżetowej skreślono 3000 etatów w policji granicznej i 250 etatów w policji wewnętrznej.

Pow. Kretyngowski: dw. Kakory 47 ha.

Pow. Marjampolski: dw. Tadeuszowo 42 ha, folw. Józefinów 20 ha, wodny młyn Żydowiszki 4 ha.

Pow. Poniewieski: dw. Jamontany 47 ha, dw. Ginluny 70 ha, dw. Franluny 39 ha, wodny młyn Okmiana 8 ha.

Pow. Rosieński: dw. Sączininki 49 ha, dw. Zemków 47 ha, folwark Jasnogórek 25 ha.

Pow. Szawelski: dwór Gółkonty 25 ha.

Pow. Szakioski: dw. Gielgudzyski 83 ha.

Pow. Taurogoski: folw. Styrpejki 50 ha, folw. Kalkiszki 40 ha, dw. Pożeruny 44 ha, Radwycie 38 ha, Stanisławów 46 ha.

Pow. Telszewski: wodny młyn Kozdie 1 ha.

Roboty publiczne.

Rada ministrów postanowiła wyasygnować niezbędne sumy na organizację robót publicznych w Kownie, Szawlach i Poniewieżu.

Środki te mają wpłynąć na zmniejszenie się szalejącego bezrobocia.

Wodociągi.

Magistrat m. Kowna otrzymał zawiadomienie z Berlina, że plany budowy wodociągów zostały już opracowane i w najbliższych dniach przesłane będą do Kowna.

Dziennikarz amerykański w Kownie.

Onegdaj przybył do Kowna korespondent amerykańskiej „Chigoga Daily News“—Maurer.

Celem przyjazdu jego jest zaznajomienie się z życiem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym Litwy.

P. Maurer reprezentuje również syndykat 42 wielkich dzienników amerykańskich.

Teatr Polski

Występy

Karola ADWENTOWICZA

Dzisiaj PREMJERA

„MANDARYN WU“

szkłka Vernon'a i Oren'a

Początek o godz. 8-ej wiecz.

W niedzielę o godz. 4 pp.

przedstawienie dla młodzieży

po cenach najniższych

„DAMY I HUZARY“

Al. Fredry

Wiadomości polityczne.

Powodzenie pożyczki dla banków amerykańskich w Ameryce

Przedstawiciel grupy banków amerykańskich który sfinansował pożyczkę dla Polski p. Clarence Dillon przesłał na ręce p. Prezesa Rady Ministrów Wł. Grabskiego depeszę treści następującej: Miło mi jest zawiadomić Waszą Excellentę, iż pożyczka dla Rzeczypospolitej Polskiej natrafiła na bardzo przechylne przyjęcie przez publiczność amerykańską i jest uważana za największą operację finansową w ostatnich miesiącach. Pożyczka świadczy iż publiczność amerykańska docenia znaczenie Polski oraz wybitny postęp, który zrobiła pod Pańskim kierownictwem. Jestem bardzo wdzięczny za niezmierną współpracę Waszej Excellenty, gdyż bez niej pożyczka nigdy nie byłaby tak świetnie ulokowana. Clarence Dillon. (Pat.)

Obiad na cześć ambasadora Francji w Warszawie

Ambasador Chlapowski uczestniczył w dniu wczorajszym w obiedzie wydanym na cześć ambasadora Francji w Warszawie p. de Panafieu przez Laroche'a Dyrektora departamentu politycznego Min. Spr. Zagran. (Pat.)

Wyjazd marszałka Trampczyńskiego.

Wczoraj o g. 11 m. 40 rano p. marszałek sen. Trampczyński wyjechał zagranicę na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. (Pat.)

Rumuńska księżka zielona.

Onegdaj w rumuńskim ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w celu zbadania sytuacji wywołanej oświadczeniem niemieckiego ministra spraw zagranicznych Strassemana. Postanowiono ogłosić rumuńską Księgę zieloną, zawierającą wszystkie dokumenty dotyczące konfliktu gospodarczego niemiecko-rumuńskiego. Stwierdzono również, że gospodarze zarządzenia rządu niemieckiego są zgodne z ustrojem Rumunii, oraz z prawami wynikającymi z traktatów pokojowych. Do tej chwili nie podjęto jeszcze żadnych zarządzeń w związku z zapowiedzianymi represjami. W Rumunii podkreślają, że zarządzenia te będą czysto gospodarcze i zupełnie pozbawione charakteru politycznego. O wydaleniu obywateli niemieckich niema mowy. (Pat.)

łowi Niemiec w konferencji, ponieważ Niemcy nie reprezentują większej siły morskiej.

Oświadczenie Chamberlaina.

WIEDEŃ, 20. II. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że na zapytanie Kenworthy'ego w Izbie Gmin w sprawie zwołania w czerwcu konferencji rozbrojenowej Chamberlain oświadczył: Kenworthy miał niewątpliwie na myśli konferencję, która ma być zwołana na podstawie art. 17 protokołu genewskiego. W myśli tego art. konferencja rozbrojenowa zostanie zwołana zależnie od tego, czy program jej będzie zaaprobowany do dnia 1. V r. b. przez większość członków Rady Ligi Narodów.

Badanie sprawozdania.

PARYŻ 20 II Pat. „Petit Journal” donosi, że komitet międzysojuszniczy w Wersalu rozpoczął badanie sprawozdania międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej.

Tylko prowizorium.

BERLIN, 20. II. (Pat.) W toku obrad nad dodatkowym przedłożeniem w sprawie niemiecko-austriackiego układu handlowego oświadczył minister spraw zagranicznych Strassemann, że układ ma charakter tylko prowizorium. Powitał bym z zadowoleniem chwilę, w której wogóle mury graniczne państwa między Niemcami a Austrią, mówił minister. Spodziewam się, że będą mogli uczynić wszystko, dla uwydatnienia jednoci uczuć między obywatelami także i w dziedzinie ustawodawstwa.

Anty angielska manifestacja.

RZYM 20. II. (Pat.) Dzienniki donoszą z Angory, że turecka ludność Mossulu zamierzała urządzić oświadczenie Komisji śledczej Ligi Narodów, która przybyła do Mossulu. Oddziały angielskie starały się rozprześcić manifestantów, którym jednak udało się urządzić manifestację antyangielską, wznosząc okrzyki na cześć Kemala i Turcji oraz okrzyki, „precz z rządem Iraku i Anglią”.

Bombardowanie Djeddach trwa.

BEVRUTH, 20. II. (Pat.) Bombardowanie Djeddach trwa w dalszym ciągu.

Teatr Wielki

Dziś PREMJERA
„DEMON”
opera Rubinsteina
Początek o godz. 8 w.

W niedzielę o g. 4 pp.

„MARJETA”
operełka Kollo
Ceny niższe.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 wlecz. Ul. Ad Mickiewicza 21, m. 1.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa. Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9-10 rano. W leczalcy (Wileńska 28) od 1-3 popoł.

List z Pomorza.

Spór o siedzibę Województwa Pomorskiego ukończony. — Jak rozwiązano tę sprawę? — Toruń ma zapewnić rozwój. — Inne miasta Pomorza nie są w tem szczęśliwie położone. — Nieco o sprawach kulturalnych Pomorza. — Jak się przedstawia nowy port Rzeczypospolitej?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Wileńskiego”).

Grudziądz 16 lutego.

W pierwszym moim liście do redakcji „Kur. Wileńskiego” poruszyłem doniosłą dla Pomorza sprawę przeniesienia stolicy wojewódzkiej do Bydgoszczy. Obecnie dowiaduję się dalszych szczegółów w tej sprawie.

Otóż uważać można już dzisiaj za pewne, że siedziba Województwa Pomorskiego pozostanie w Toruniu. Ponieważ jednym z argumentów, wysuwanych przez miasto Bydgoszcz był fakt, że Toruń nie posiada odpowiedniego gmachu na pomieszczenie Województwa, sprawa budowy nowego gmachu wojewódzkiego w Toruniu stanęła tak dalece, iż dotyczące prace mają rozpocząć się z początkiem wiosny roku bieżącego. Tem samym zwyciężyło w tej sprawie stanowisko Torunia, a to dzięki stanowczemu poparciu jej przez wszystkie niemal miejscowe czynniki, za którymi stało całe prawie obywatelstwo toruńskie. Gdyby bowiem siedziba Województwa przeniesiona została do Bydgoszczy, Toruń stałby się martwym miastem prowincjonalnym, o które by zawadzali jedynie ci, co zwiedzić pragną prześliczne okazy gotyku nadwiślańskiego pod postacią kościołów toruńskich. Zaznaczyć jeszcze wypada, że Wojewoda Pomorski, dr. Wachowiak zachował w tej sprawie nadzwyczaj lojalne stanowisko.

W związku z powyższą sprawą podkreślić trzeba iż dzisiejszy rozwój Torunia, jako miasta wojewódzkiego idzie niemal w każdym kierunku naprzód. Przytoczyć choćby dwa przykłady z ostatnich doby.

Konservatorium Pomorskiego Tow. Muzycznego nie mając dotąd własnej siedziby, uzyskało od miasta wspaniałe pomieszczenie, a z Województwa subwencję pieniężną na bieżące potrzeby. Konservatorium Pomorskie stało się więc na silnych nogach, a dzięki temu Toruń nie może wcale skarżyć się na brak kultury muzycznej. W gorszym natomiast położeniu jest podobna instytucja w Grudziądzu, która nie mając dostatecznego poparcia, walczyć musi z ogromnymi trudnościami.

Obecnie stał się Toruń również siedzibą szeroko zakrojonej akcji popierania przemysłu artystyczno-ludowego na Pomorzu. Przy Województwie toruńskim ma powstać niebawem Rada Nadzorcza dla wspomnianej akcji, a na prowincji powstaną znów oddziały lokalne i spółdzielnie. Celem tej organizacji będzie popychanie ludności w kierunku przemysłu ludowego, tam gdzie warunki miejscowe są po temu, gdzie znajdują się surowce jak len, glina, wilklina i t. d. Ważną rolę odegrają tu muzea prowincjonalne i krajowe, których zbiorów okazów przemysłu artystycznego, zabytkowe i nowoczesne będą wzorem i zachętą do doskonalenia wyrobów. Istnieje już takie muzeum wiejskie na Kaszubach we Wdzydzach, powstaje nowe w Kościerzynie, w Toruniu zaś zbiorów przemysłu artystycznego przy Muzeum Miejskiem zostaną przy tej sposobności uporządkowane, a nie-

wątpliwie i wzbogacone. W Toruniu również ma powstać z czasem Bazar, który na wzór już istniejących w Polsce, mógłby na szerszą skalę prowadzić pośrednictwo w sprzedaży wyrobów przemysłu artyst. ludowego w kraju i zagranicą, dając ten sam gwarancję zbytu, tak niezbędny warunek normalnego rozwoju każdej produkcji.

Przechodząc do dalszych spraw kulturalnych Pomorza, wspomnieć muszę również o projekcie Departamentu sztuki przy Ministerstwie Wyznań i Oświecenia, który ze względu na trudności finansowe teatrów pomorskich, uważa za wskazane stworzyć na miasto Bydgoszcz, Grudziądz i Toruń jeden teatr wspólny, z jednym dyrektorem i trzema reżyserami. Impreza ta łącząc ma zespół dramatyczny i zespół operowo-operełkowy, zorganizowane w sposób, umożliwiający dawanie przedstawień tego samego dnia równocześnie we wszystkich tych trzech miastach. Na razie teatry w Bydgoszczy i Toruniu prosperują samodzielnie, w Grudziądzu zaś z dniem 21 b. m. po pewnej przerwie otwiera się teatr w nowo wybudowanym gmachu, na miejscu spalonego w roku 1923.

Z dalszych podobnych projektów wymienić można projekt zorganizowania stałej orkiestry symfonicznej, która występowała w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu, oraz projekt utworzenia miejskiego teatru objazdowego, któryby popularyzował sztukę polską na prowincji.

Niemniej też wyraża się rozwój Pomorza i w gospodarstwie kierunkiem. W poprzednim „Liście” poruszyłem już cały szereg doniosłych projektów w tej dziedzinie, dzisiaj zaś wspomnieć pragnę w kilku słowach o budowie portu w Gdyni.

Dotyczące prace rozpoczęto tam już w r. 1921, ale ówczesny kryzys gospodarczy nie pozwolił na urzeczywistnienie powziętego planu. Na szczęście budowa portu w Gdyni zainteresowała się francuskie konsorcjum finansowe i praca poszła zaraz w szybszym tempie. Dotychczas wybudowano już moło, długości 500 m. i łamacz fal, długości 200 m. Zbudowano również olbrzymią wieżę wodną, która rozprowadzać będzie wodę słodką po całym porcie i do okrętów. Dookoła tej wieży skupiły się domki i baraki robotników, a cały port połączono już koleją ze stojącym na uboczu dworcem. Obraz tego naszego portu jest jeszcze skromny, ale to dopiero początek prac, ponieważ całość ukończona będzie nie wcześniej, jak dopiero w roku 1930.

Na tym więc wysuniętym szlaku Pomorza, za lat pięć powstaną granitowe podwaliny naszej egzystencji państwowej i gospodarczej i stąd popłyną okręty pod banderą polską, niosąc w szeroki świat potęgę i siłę Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej. L. Łydko.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wileńskiego”.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Konsulat Polski w Libawie.

Konsulem polskim w Libawie mianowany został p. Michał Swirski.

Nowy konsulat mieści się przy ul. Lorencekij, nr. 17.

Wyrok w procesie Scheela.

Wczoraj zakończył się w Rydze głośny proces sędziego śledczego Tamista i kupca Raudseppa, oskarżonych przez bankiera Scheela o wymuszenie.

Wyrokiem sądu skazani zostali: Tamist na 3 i pół roku więzienia, a Raudsepp na 3 lata.

Pierwsza jaskółka.

Z Iskiula przybyła do Rygi pierwsza tratwa.

Tak wczesnego spławu nie pamiętają najstarsi przewoźnicy.

Finlandja.

Nowy prezydent.

Do Helsingforsu przybył nowy prezydent republiki fińskiej Lauri Krystjan Relander.

TELEGRAMY.

Gdańsk stara się o pożyczkę.

GDAŃSK 20. II. (Pat) Wg doniesień prasy gdańskiej z Londynu przybył tam prezydent senatu Gdańskiego Sahm, który podjął rokowania z przedstawicielami londyńskimi kół finansowych w sprawie pożyczki dla Gdańska. Sahm miał również odbyć wczoraj konferencję z międzynarodowymi czynnikami w Lidzie Narodów.

Gabinet Marxa podaje się do dymisji.

BERLIN, 20. II. (Pat.) Rząd pruski odrzucił wniosek stronnictwa rządowych wyrażający rządowi zaufanie

221 gł. przeciwko 218. Premier Marx oświadczył, że gabinet podaje się do dymisji.

Zaprzeczają.

WASZYNGTON, 20. II. (Pat.) Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby rząd zamierzał zwołać konferencję w sprawie rozbrojenia na morzu.

Francja sprzeciwia się.

WASZYNGTON 20 II Pat. „United Presse” podając pewne szczegóły o waszyngtońskiej konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu zaznacza, że Francja jest przeciwna udzia-

Jeszcze o dekoracji teatralnej.

Nie będąc dziennikarzem dałem przed tygodniem nieopracowany li terako szkie mego poglądu na dekorację teatralną i wyraziłem życzenie, aby Redakcja „Kurjera Wileńskiego” nadała mu właściwą formę. W tym względzie spotkał mnie zawód, gdyż nietylko tej formy nie nadano, ale przeciwnie, osławiony choćliki dziennikarski poprzeknął wyrazy, a nawet całe zdania, tak, że rzecz stała się dla samego autora niezrozumiałą. Tambardziej podziwiał muszę szanownego sprawozdawcę. „Z teatru na Pohulance” p. A. L., iż z tego bigosu błędów drukarskich wyłuskał właściwy sens. W każdym razie czuję się w obowiązku jasnie określić moje zapatrywanie, korzystając z tego, iż „Kurjer Wileński” zaprosił do współpracy wszystkich, którzy chcą wypowiedzieć się w sprawach dobra ogólnego, w sprawach instytucyj, których postępek musi leżeć na sercu wszystkim obywatelom.

Kwestja rozwoju teatru (dotychczas Bogu dzięki) nie leży na terenie partyjności, dzięki czemu wszyscy, którzy znają się na tej doniosłej dla kultury mas sprawie mogliby i powinni zabrać głos, a konkluzje ta-

kiej dyskusji niewątpliwie wpłynęłyby na decyzje komisji teatralnych i innych instancji. Jest to szczególnie ważne wobec tego, iż dobra chęć tych władz, które mogą materialnie poprzeć rozwój teatru, zaczyna ją przechodzić w czyn, jak widać z ostatnich poważnych świadectw miasta.

Jest w Wilnie wiele osób, które pracowały dla teatru polskiego. Wszystkim wiadomo, jak wielkie za usługi także na polu dekoracji poleżył p. prof. Ruszczyk w ciężkiej dobie panowania rosjan. W czasie niemieckiej i bolszewickiej okupacji podjętą „ratował sytuację”. Wzywany w r. 1923 pracowałem znowu, ale było to daleki „ratowanie sytuacji” czyli poprostu łatanina i sztukowanie. Ale wówczas dowiedziałem się, że są tacy pracownicy, jak panowie Hoppen, Czechowicz, Karniej a zatem łącznie z poprzednimi już całe grono ludzi, którzy chętnie i z całym zamiłowaniem gotowi są swoją umiejętnością teatrowi służyć, częstokroć nawet niezbyt oglądając się na wynagrodzenie.

Otóż bywa tak, że jakies antagonizmy, niechęci, prowincjonalne próżności utrudniają takim ludziom zejście się razem dla urządzenia czegoś wspólnie. Kaprysy artystów bywają podobne do kobiecych: jedna irytuje

drugą z powodu źle lub dobrze skrojonej sukienki. Ale tutaj, nie patrząc na siebie a myśląc o teatrze i maliarstwie można zdanie swoje wypowiedzieć w piśmie, które łaskawie miejsce na to ofiarowuje i o ile życzenia tych ludzi, których poprzednia praca daje im tytuł przemawiania w tej sprawie, będą zasadniczo zgodne, wtedy wszelkie komisje z życzeniami temi i wnioskami liczyć się będą musiały.

Teatr w Wilnie w przeciągu paru lat ostatnich nie postąpił w swym rozwoju. Falowanie niejako wytwarzają tylko zmiany reżyserów i artystów. Było kilka prób dekoracyjnych bez większego powodzenia, cała reszta to zalepienie dziur kitem i na tem koniec.

Cóż może pomóc w rozwoju i postępie znakomity reżyser p. Leśniewski, jeżeli całą swoją energję wysłać musi na to, ażeby wogóle otrzymać do granej sztuki jakie takie dekoracje, meble, portjery, akcesoria, rekwizyty ect. Reżyser powinien przecież już z góry wiedzieć i to dokładnie, że takie a nie inne przedmioty uplastycznające obraz będzie miał, bo inaczej sytuacje sceniczne układają się niezależnie od jego zamierzeń.

Świetna reżyserja pana Krugłow-

skiego szczególnie uderza niezwykle pięknym wykonaniem gry dramatycznej, co nadawałoby odrębną wyższą cechę zespołowi operowemu w Wilnie. Efektów aktorskich n. p. w Tosce mógłby mu pozazdrościć reżyser dramatyczny. Ale niestety, chociaż zaznaczyłby się postęp na tej drodze, to trzeba powiedzieć, że tło dekoracyjne na jakim Tosce wystawia się w Wilnie musi osłabić i obniżyć wrażenie, które z gry tak dotądno występuje.

O operetce trudno mówić. Traktowana jako wesoły żart, ma swego pomyslowego pana Dowmunta, który niezwykle zręcznie umie zrobić to, co chce. Jakimi środkami to przeprowadza nie wiadomo, dość że on jeden dostaje wszystko, czego mu potrzeba robiąc wprawdzie z operetki coś w rodzaju „variete” ale z wielką pomyslowością i bogactwem. Dziwne, czemu ukrywa swoje zasługi. Inscenizacja i cały pomysł dekoracji do „Królewskiego karnawału” są przecież jego osobistą pracą, razem omawialiśmy je kiedyś. Artyści malarze mogli tu mieć raczej zadanie tylko wykonawcze, korektorskie, cała główna zasługa jest w osobie p. Dowmunta, a jednak nikt o tem nie wspomina! Bardzo skromnie wygląda to w stosunku do p. Krugłowskiego,

który w dekoracjach „Aidy” widnieje obok p. Edwarda Karnieja. Nie widziałem tych dekoracji ale opracowując inscenizację „Aidy” razem z p. Krugłowskim, nabrałem przekonania, że wolalibyśmy dekoracje do „Aidy” w wykonaniu samego p. Edwarda Karnieja. Trudno być doskonałym w każdym kierunku. Z tych trzech panów reżyserów, najmniej mam zaufania do pojęć dekoracyjnych p. Krugłowskiego. — Zapewne tak samo on do mnie i tem się kwituję.

Nie widziałem możliwości osiągnięcia jakiego takiego poziomu, odpowiedniego dla teatrów wileńskich i zniechęcony warunkami jakie panują, zostawiłem obecną dyrekcję teatru jej własnemu przemysłowi w tym kierunku.

Niewielka szkoda — powie ktoś z kapryśnych kolegów o charakterze kobiecym. — I ja nie żałuję — odpowiadam.

Mam jednak prawo jako obywatel żądać, ażeby Rząd nie wyrzucał pieniędzy na darmo, ponieważ zbyt ciężko każdy z nas na Skarb Państwa pracować musi, ażeby obojętnie patrzeć na marnowanie tych pieniędzy. — Pieniądz wydawany na kulturalne instytucje powinien być istotną jak najwydatniejszą pomocą. —

Ofiary martwej litery prawa.

Jest jedna sprawa, która poprostu boli, jak wrzód nabrzmiały. Jest to sprawa tak zwanych czynszowców i dzierżawców gruntów prywatnych.

W Wilnie jest ich bardzo dużo, przeważnie na przedmieściach, osiadłych z działa pradziada na wydzielonych gruntach prywatnych, gdzie pobudowali sobie domki, pozakładali sady i ogrody, jednym słowem — pustkowią i widmy piasek życia pozarznieli w kulturalne gospodarstwa i osiedla.

Obecnie jednak wielu nieuczciwych właścicieli gruntów, opierając się na martwej literze prawa, stara się odbierać im te grunta i wyrzucać z domków wprost na bruk.

Czynszownicy ci, są to przeważnie ludzie biedni, którzy jeżeli się ich pozabawi jedynego przytuliska, jakim były dla nich domki, i tego kawałka ziemi, z którego żyli — skazani są na śmierć głodową.

Przykładów na poparcie powyższego mamy moc i to takich, która wolała wprost o pomstę do nieba.

Bierzemy pierwszy lepszy z brzegu. Jest w Wilnie niejaka pani Szykiewiczowa, która posiada w mieście 4 dziesięciny ziemi, między innymi na Antokolu przy ul. Bystrzyckiej.

Na gruncie tym siedział od bardzo dawna cały szereg dzierżawców,

którzy pobudowali sobie domy, pozakładali sady i ogrody i jakoś tam żyli.

Obecnie p. Szykiewiczowa stara się ich pozbyć za wszelką cenę, udając się naturalnie do pomocy prawa.

Pani Szykiewiczowa nie zna litości, nie ją to nie obchodzi, że są to ludzie przeważnie starzy, wdowy i do tego kompletni biedacy.

Bez miłosierdzia wyrzuca się ich na bruk, a domy burzy.

A tak się spieszy, że już zdążyła zburzyć pięć domów, a mianowicie: wdowy Fiedorowiczowej, Gerdrowiczowej, Rynkiewiczowej i Budkiewiczowej, a ostatnio przystępuje do burzenia domu Anny Denisowej.

I czy to nie jest krzyżującą niesprawiedliwością?

Pytamy, gdzie jest ochrona lokatorów, gdzie prawo, które na to pozwala, coż na to władze?!

A przecież w mieście jest głód mieszkań, ustawa zaś zabrania wyrzucać lokatorów na bruk i rujnować domy mieszkalne.

Przecież nie możemy przypuszczać, aby prawo było dla pań Szykiewiczowych i jej podobnych, a biedacy pozabawieni byłiby jego opieki.

Sądźmy, że odpowiednie władze wejrzą w tą palącą sprawę i zaczną więcej ogólnie operować zimmami i martwymi paragrafami.

Czekamy...

KRONIKA.

Sobota
21
Luty

Dziś — Maksymiljana, Feliksa
Jutro — Katedry św. Piotra

Wschód słońca — g. 6 m. 40
Zachód „ — g. 5 m. —

MIEJSKA.

— **Przyjazd vice ministra oświaty.** W dn. 20. II o godz. 8 m. 11 przyjechał pocłagiem pospiesznym z Warszawy Vice-Minister Oświaty p. Simon.

— **Wybór członka państwowej Rady Kolejowej.** Minister Kolei zwrócił się do magistratu m. Wilna, o wybranie członka państwowej Rady Kolejowej. Wybrano na członka prezidenta Bańkowskiego, na zastępcę wice-prezydenta Lokucijewskiego.

— **Figle pogody.** Zima tegoroczna jest doprawdy ciekawa — nie tylko dla tych, którzy się interesują zjawiskami meteorologicznymi — lecz także dla każdego i każdej mieszkanicy Wilna. Niema śniegu a jest śnieżyca — jest ciepło a niema słońca. Wczoraj cały dzień na przemiany padał śnieg z deszczem i deszcz ze śniegiem — wreszcie sam tylko śnieg. Błoto — błoto wileńskie znów się ukazało na ulicach i będzie dotąd dopóki dobry Bóg nie zesle ciepłych promieni słońca i nie pomoże magistratowi w sposób tak prosty i prymitywny w oczyszczeniu miasta.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— **Dziwne zarządzenie.** Administracja fabryki Mozera wydała zarządzenie, że począwszy od dn. 1 marca r. b. będzie ściągła przy wypłacie zarobków odszkodowanie za uszkodzenie maszyn. Jest to rzeczywiście bardzo ciekawe zarządzenie, ze względu na to, że we wszystkich warsztatach w Europie istnieje zwyczaj, że robotnikom nigdy się nie

ściągła — za uszkodzenie obiektów znajdujących się w obrębie fabryki.

— **Zatarg.** Klasowy Związek Zawodowy młynarzy postawił warunek właścicielom przedsiębiorstw, że począwszy od dn. 1 lutego r. b. żąda 10—15 proc. podwyżki. Sprawa ta będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu komisji rozjemczej.

— **Sprostowanie.** Wobec zmianiki w „Kurjerze Wileńskim” z dn. 15 lutego 25 r. № 38 o Związku Rob. Przem. Tytoniowego w Wilnie, Komisja Okręgowa Zw. Zaw. nadsyła nam następujące sprostowanie:

Miejscowy Zw. Rob. Przem. Tytoniowego istnieje oddawna, rozwija się normalnie i o rozwiązaniu jego nigdy nie było mowy ani w Komisji Okręgowej Zw. Zaw., ani w Zarządzie Związku ani pośród samych robotników przemysłu tytoniowego.

Pogłoski o jego rozwiązaniu są zupełnie bezpodstawne.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zjazd akademicki.** W dniu dzisiejszym przybywa na Zjazd Ogólny Akademicki Naczelny Komitet Akademicki, którego prezes p. W. Jaxa-Bakowski otworzy Zjazd poczem dopiero zostaną dokonane wybory prezydium Zjazdu. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 12 w Sali Śniadaniowej U. S. B. na które złoży się prócz zagajenia przemówienia powitalne władz Uniwersyteckich, przedstawicieli Rządu, miasta i innych, w imieniu środowiska Wileńskiego Akademickiego Zjazd powita przewodniczący delegacji p. A. Marcinowski. Poczem nastąpi przemówienie przedstawicieli wszystkich środowisk akademickich.

Obrazy Zjazdu poprzedzi msza św. odprawiona na intencję pomysłnych prac przez J.E. Ks. Bisk. Bandur-

ję w ciężkich trudach z dobywania swego bytu wolnego jak i postępu w rozwoju moich idei. — Widzę, ilu moich kolegów z zawodu, marnuje się, moralnie bankrutuje i ilu zmarnowuje teatr. — Rzucę tylko kolegom takie nazwisko jak Edward Karniej, o którym jeszcze kiedy może co powiem. — Umiejętne postawienie sprawy dekoracji w Wilnie napewno dałoby temu niezwykle utalentowanemu i dzielnemu, samorodnemu artyście z bożej łaski, możliwość rozwoju, wyjazdu na kształcenie. — I tak jest z wieloma, a można by ukształtować korzystnie dla rozwoju i teatru i malarstwa, dając Państwu realny i trwały produkt w dekoracjach, kostjumach, rekwizytach, które pozostawałyby własnością Państwa pod dyktando dekoratorów. — Plan na takie urządzenie mam pomysły, ale opracowywać go nie myślę dopóki nie jest realny. — Zresztą, może kto z Pańskich kolegów coś lepszego ma na myśli? —

Był jak najwięcej dobrych pomysłów, to sądzę, że coś z tego może urosnąć, albowiem jeszcze nie parturzę tak pesymistycznie jak Pan A. L. Eugeniusz Kazimirowski.

Eugeniusz Kazimirowski.

skiego w kaplicy św. Kazimierza o godz. 11-ej.

— **Wileński Komitet Akademicki** zwraca się do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej o wzięcie udziału w powitaniu delegacji na Zjazd na dworcu w niedzielę o godz. 8 min. 10 rano, oraz o uczestniczenie na otwarciu Zjazdu. Miejsca dla zaproszonych gości delegatów, oraz młodzieży akademickiej, będą wyznaczone przez Komisję Organizacyjną Zjazdu.

Program

Zjazdu Ogólnego Polsk. Młodzieży Akad. w d. 22—25—II 1925 r.

22—niedziela, G. 8.10—przyjazd delegatów oraz powitanie ich na dworcu przez Wł. Komitet Akad.

G. 9.1 pół—zebranie Konwentu Seniorów (gmach gl. Sala 1).

Godz. 11—msza św. w obecności delegatów na Zjazd w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice wil.

Godz. 12—uroczyste otwarcie Zjazdu w Sali Śniadaniowej.

Godz. 2 i pół—obiad.

G. 4—plenaryjne zebranie Zjazdu.

G. 8 i pół—kolacja.

G. 10—przyjęcie dla Konwentu Seniorów Zjazdu w Klubie Śniad.

23—poniedziałek, G. 9 i pół—Zebranie Komisji Zjazdu.

G. 2 i pół—obiad.

G. 4—obrazy Komisji.

G. 8—kolacja.

G. 10 i pół punkt—Bal reprezentacyjny w Pałacu Rzplil. wydany przez p. Delegata Rządu Wł. Raczkiewicza

24—wtorek, G. 9 i pół—obrazy Komisji G. 2 i pół—obiad.

G. 4—obrazy plenarne Zjazdu.

G. 10—Bankiet wyd. przez Środowisko wil. na cześć uczestników Zjazdu w hotelu Georgesa.

25—środa, G. 9 i pół—zwiedzanie miasta pod kier. dziek. prof. Ruszczyca.

G. 2 i pół—obiad

Godz. 4—obrazy plenarne i zamknięcie Zjazdu.

G. 7—kolacja.

G. 9.40 i g. 12—odjazd delegatów.

Obiady i kolacje będą wydawane w sali górnej hotelu Georgesa, śniadania zaś w cukierniach Sztralów (ul. Zamkowa 28, Mickiewicz róg Tatarskiej i Mickiewicz 22).

Przez cały czas Zjazdu będzie również buffet w gmachu głównym Uniwersytetu, gdzie także pomieści się kłós kiegarski. Wszystkie obrady plenarne Komisji Zjazdu będą odbywały się w gmachu głównym Uniwersytetu Stefana Batorego.

RÓŻNE.

— **Jedyny środek na endeckie napaści.** W jednym z pism miejscowych w dn. 11 lutego umieszczono notatkę, iż inspekcja ministerjalna, dokonywana w Kuratorjum O. S. W. „natropiła na szereg ciekawych danych z zakresu gospodarki Departamentu Oświaty s. p. Litwy Środkowej, kiedy na czele tego resortu stał p. Lichtarowicz”; wiażą się owe dane z gospodarką jednego z inspektorów, usuniętego po przekształceniu departamentu na Kuratorjum ze służby państwowej ze sklerowaniem sprawy na drogę właściwą.

Wobec powyższej notatki p. Lichtarowicz jak b. dyrektor Departamentu Oświaty wystosował do Kuratora O. S. W. pismo, w którym prosi o wszczęcie dochodzenia.

— **Inspektor prawidłowego myślenia** komunikuje, że zajace, które były zabite w czasie dozwolonym, t. j. do 14 b. m. i znajdujący się w handlu, mogą być sprzedawane i rozwożone w przeciągu 10 dni, t. j. do 24 b. m. Po upływie tego terminu winne być opieczętowane w magistracie.

Jednocześnie Inspektor praw. myśl. prosi zainteresowane osoby o zawiadomienie ustnie lub listownie o wypadkach kłusownictwa, przyczem sekret zapewniłony. Adres, insp. Jędrzejewicz, Tatarska 10, m. 3.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zjazd Zw. Strzeleckiego.** Dnia 22 lutego w niedzielę odbędzie się zjazd delegatów Samodzielnego Okręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego. Zadaniem Zjazdu jest wybór delegatów na Walny Zjazd Związku Strzeleckiego w Warszawie na dzień 8 marca r. b. Obrady zaczną się o godz. 11-tej w lokalu Zarządu Głównego przy ulicy Dominikańskiej 13.

— **Towarzystwo Prawnicze im. Ign. Daniłowicza w Wilnie.** Dnia 22 lutego 1925 roku o godzinie 5 po południu w gmachu Sądów na Łukiskach odbędzie się odczyt profesora Michała Orzęckiego p. t. „Kryzys Parlamentaryzmu”. Goście mile widziani.

RUCH WYDAWNICZY.

— **„Tygodnik Wileński.”** W dniach najbliższych ma być zwołane przez wydział sztuki przy urzędzie Delegata Rządu zebranie złożone z około 20 najwybitniejszych osób z dziedziny literatury i sztuki celem omówienia wydawania ilustrowanego tygodnika artystycznego pod nazwą „Tygodnik Wileński”, pod którym tytułem tygodnik ilustrowany arty-

styczny wychodził już w Wilnie 2 razy. Redaktorem powyższego tygodnika ma być znany literat i tłumacz dzieł Rilke'go p. Witold Hulewicz, który ma zamiar wypuścić w świat pierwszy numer 1 kwietnia. Pismo ma na celu zaznajomić mieszkańców wileńskich z najważniejszymi wydarzeniami w całej Polsce i Europie Zachodniej.

— **„Świat kobiecy Rekord”** zdobył niebywałą popularność wśród naszych Pań, dla których ten dwutygodnik równie wytworny jak praktyczny nieocenionym stał się doradcą i dostawcą rozrywek. Obecnie wydawnictwo to zostało wzbogacone nowym udoskonaleniem, mianowicie odtąd każdy numer tego pisma będzie zawierał dodatek żurnalowy obejmujący 50—100 modeli z dużym uwzględnieniem bielizny i garderoby dzieci. Szczególnym uznaniem czytelniczek cieszy się bogaty dział praktyczny (przerabianie sukien, jumper, garnitury i t. d.) oraz dział urządzania mieszkań (dekoracja okien, łóżek, wnętrza) oraz dział robót ręcznych, przynoszący wzory najróżnorodniejsze w bogatym wyborze oraz tablice wzorów do prasowania. Znakomite artykuły z wszelkich dziedzin kobiet interesujących, stałe korespondencje z Paryża (oryg. fotografie model), teatr, powieść i nowela, racjonalnie prowadzony dział kosmetyczny, higiena, wychowanie, wszelkie przepisy i porady gospod. uzupełniają treść różnorodną, zajmującą a praktyczną.

Teatr i muzyka.

— **Dzisiejsza premiera w Teatrze Polskim.** Dziś Karol Adwentowicz wystąpi w sensacyjnej sztuce „Vernon'a i Orena”, „Mandaryn Wu”. Sztuka osnuta na tle współzależności chińczyków i angiłków, posiada wiele poezji i mocnych akcentów. Sztuka ta cieszyła się wszędzie w Europie ogromnym powodzeniem, dzięki egzotycznemu środowisku i niepowtarzalnym tematom. Reżyseria J. Leśniewskiego Dekoracje A. Nestorowicza.

— **Premiera opery „Demon”** — Rubinstelna. Teatr Wielki występuje dziś z premierą głośnej i powszechnie lubianej opery Rubinstelna „Demon”. „Demon” otrzymał u nas pierwszorzędną obsadę: w roli tytułowej wystąpi reżyser warszawskiej, który w ciągu dwóch ubiegłych sezonów kreował partię w operze warszawskiej, Tamara będzie L. Zamorska. Księcia śpiewa F. Bedewicz. Operę tę przygotował do wystawienia sceniczenie K. Krugowski, muzycznie R. Rubinstelna, który gościnnie dyrygować nie będzie. Dekoracje projektował E. Karniej.

— **Popołudniówka szkolna.** Jutro Teatr Polski gra o g. 4-iej pp. „Damy i Huzary” — Al. Fredry. Ceny najniższe.

— **Występy Lidji Lipkowskiej.** Znakomita śpiewaczka o słowie europejskiej L. Lipkowska wystąpi w Teatrze Wielkim w wtorek dn. 24 b. m. w operze „Violetta” i w czwartek dn. 26 b. m. w op. „Rigoletto”.

— **Występy L. Mossal.** Lucyna Mossal po raz pierwszy wystąpi u nas w „Bajederze” w przyszłym tygodniu.

— **„Marjeta” jako popołudniówka.** Jutro w Teatrze Wielkim o g. 4-iej pp. wystawiona będzie po raz ostatni operetka Kollo „Marjeta”, z H. Jaworską, L. Sempołskim i M. Dornuntiem w rolach głównych. Ceny miejsc zniżone.

— **Poranek wokalny T-wa „Lutnia.”** W jutrzejszym poranku wokalnym wezmą udział — artyści b. opery peter-

sburskiej M. Worotyński, K. Świętlicka oraz chór „Lutni” pod kier. Br. Gawronskiej.

Początek o g. 12 i pół popołudn. Ceny najniższe od 50 gr.

Z POCZTY.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 13 lutego r. b. została ponownie uruchomiona agencja pocztowa Kozanódek w pow. Lunieckim.

— **Z dniem 14 lutego r. b.** została uruchomiona agencja pocztowa Juraciszki w pow. Wolezyńskim.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Śmiertelne przejechanie.** Wczoraj około godziny 6 wieczorem obok gmachu sądownego, na stojącym na posterunku policjanta Kazimierza Stankiewicza najechał w całym pędzie autobus firmy „Autopol” Nr. 14114. Przejechanego przewiozła karetka Pogotowia ratunkowego do szpitala św. Jakóba lecz po 30 minutach zmarł. Szofer tłumaczy się tym, że z powodu gęstej mgły nie zauważył sylwetki stojącego posterunkowego. Śledztwo w toku. S. p. Stankiewicz osierocił żonę i dziecko.

— **Kary administracyjne.** Komisariat kolejowy pociągnął d. 19 II 3 osoby za handel nielegalny w pociągach.

— **W obrębie III komisar.** pociągnęto 19-II 7 osób za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych.

— **Pożar.** O g. 1.30 przy ul. Kwiatowej 7, w domu Trockiego Nochma zapalił się skład z drzewem i ze skórami znajdującymi się w podwórzu. Straż ogólna pożar stłumiła. Spłonęło około szesnastu drzew opałowych, oraz część dachu. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono.

— **Miły siostrzeniec.** Jan Czapliski (Ponarska 20) zameldował o kradzieży dokonanej przez siostrzenica jego, zam. tamże, który skradł u niego 100 r. ros. zł. i 80 rb. ros. srebrem. Oskarżonego zatrzymano. Dochódz. w toku.

— **Kradzież bielizny.** Zofia Wincz (Zakretowa 2) została 19-go o g. 15 ze pomocą złamania zamku okradzioną z bielizny, wiszącej na strychu, wart. 2.000 złot. Dochódz. w toku.

Z PROWINCJI.

— **Epidemia samobójstw.** 16-II o g. 20 Antonina Naruszewicz (wieś Bernliny, gm. Lyntupskie), pow. Świeć.) popełniła samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną samobójstwa zawleczona miłość. Dochodzenie w toku.

— 16 bm. o g. 12 mieszkan. m. Trok, Helena Jurgielowiczowa w zamiarze samobójczym napiła się esencji octowej. Wymienioną stanie ciężkim umieszczono w szpitalu w Trokach. Przyczyna — nlechęć do życia. Dochódz. w toku.

— **Pożary.** Z dn. 14 na 15 w nocy o g. 1 w m. Molodecznie przy ul. Piłsudskiego № 113 przyczyną nieustalonej wybuchu pożaru, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny i chlew Aleksandra Kościuka, zaś wskutek przeniesienia się ognia zapaliła się sąsiednia stodoła Marii Kościuk. Straty wynoszą 2.700 zł.

— 14 bm. o g. 4 na szkole mieszkanca żać. Ruta Nadworna, gm. Krzywkiel, pow. Świeć. Winc. Markowiczka spaliła się stodoła, zawierająca 7.700 klg. siana i 7.200 klg. słomy wart. 31.500 zł. Przyczyną pożaru narazie nieustalono.

— **Włamanie.** Z 17 na 18 bm. w nocy we wsi Milegany, gm. Michałowskiel, pow. Świeć. Antoniemu Asciukowi popelniono kradzież z włamaniem różnego ubrania i biżuterji, wart. 1132 zł. Dochodzenie w toku.

— **Koniokrady.** Z 14 na 15 we wsi Zaruchy, gm. Kuszenkowskiej, pow. Wileński. Mikołajowi Harcluzie i Stefan. Kwiatkiewiczowi, skradziono 2 konie. Poszukiwania w toku.

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Rozwój cechu szewców na Ziemiach Wschodnich.** Upadek cechów polskich na Ziemiach Wschodnich datuje się od rozbiorów Polski. Z letargu trwałego niemal półtora wieku, dzięki przewodnikom cechów warszawskich powstają obecnie na nowo cechy rzemieślnicze na kresach. W ub. tygodniu do liczby kilkudziesięciu cechów różnych rzemioł, przybyły cechy szewców w Kowlu, Łucku, Równem, Dubnie, Krzemieńcu, Zdobunowie i Białej Podlaskiej, gdzie komisja cechów szewców warszawskich, ze starszym zgromadzenia p. Władysławem Dobrzyńskim na czele, dokonała egzaminów tamtejszych rzemieślników i założenia cechów.

Spółceństwo polskie w tych miastach, gdzie już powstały cechy, winno je popierać tak moralnie, jak i materialnie, przez wciągnięcie ich do życia społecznego i popieranie solidnej wytwórczości ich członków, ponieważ rozwój cechów jest jednym z głównych czynników wzmocnienia polskości na Kresach Wschodnich.

— **Polski wynalazek w lotnictwie.** Dowódca lotniska morskiego w Pucku, podpułkownik Antoni Leńkowski, wynalazł praktyczny przyrząd spadochronowy, umożliwiający rzucanie meldunków w torebkach ciężarkowych przez lotników z aeroplanu na ziemię, t. zw. wstęgowy epadochron lotniczy. Praktyczność wspomnianego wynalazku polega na tem, że wyrzucona torebka ciężarkowa z meldunkiem, z ucieplonymi spadochronikami, leci na ziemię w kierunku pionowym bardzo wolno,

tak, iż jest widoczna długi czas. Pułk. Leńkowski za wynalazek ten, który został opatentowany, otrzymał jako nagrodę M. S. Wojskowych kwotę 1000 zł.

— **Niezwykły wypadek utopienia się dorosłego w strumyku.** Ubiegłej soboty w południe w Prochniku, obok Jarosławia, wydarzył się niezwykły wypadek utopienia się. Oto Jan Kowalski, liczący lat 21, przy przeskakiwaniu strumyka pośliznął się i upadł głową do wody, ponosząc śmierć przez utopienie.

Z ZAGRANICY.

— **Czworaczki.** Broklin, piękne miasto stanów nowojorskiego, miało w tych dniach nielada sensację. Oto jedna z jego obywateli, p. Kelby, uszczęśliwiła swego małżonka niecodziennym przybytkiem w rodzinie, bo—czworaczkami, dwoma chłopcami i dwiema dziewczynkami, tożkoseni, dwiema parkami. Niestety, radość rodziców nie trwała długo, gdyż dziewczynki zmarły wkrótce po przyjściu na świat.

Po rozejściu się wiadomości o powiciu czworaków, pani Kelly otrzymała liczne podarki. Jak donoszą pisma tamtejsze — koleżdy pana Kellia złożyły 750 dolarów. Szczęśliwy zaś mąż, któremu żona powiła upragnionego syna i to aż w dwóch egzemplarzach, przesłał pani Kelly 100 dolarów.

Nadto od znajomych otrzymali pp. Kelly'owia wiele gorących gratulacji i kwot pieniężnych.

Lot z Paryża do Dakaru.

W ubiegłym tygodniu dwaj francuscy lotnicy wojskowi kapitan Lemaître i por. Arrachard przedsięwzięli lot do Dakaru w francuskiej Afryce zachodniej; lot ten miał być wykonany bez zatrzymania się, dystans 4750 kilometrów, aeroplan wojskowy systemu Breguet taki sam, na jakim w zeszłym roku Pellatier, d'Oisy przeleciał z Paryża do Tokio. Lotnicy zamierzali pobić rekord światowy lotu bez lądowania, ustanowiony przez lotników amerykańskich w locie nad kontynentem, wynoszący 4050 km.

Francuzi zabrali się do przedsięwzięcia z właściwą brawurą; postanowili między innymi nie brać ani jednej części zapasowej i to może było przyczyną, że musieli wylądować o 750 kilometrów od Dakaru nie dociągnąwszy w ten sposób o 50 kilometrów do rekordu amerykańskiego. Lot trwał 27 godzin. Lotnicy zmie-

niali się kolejno przy kierowaniu aparatem.

Interesujące jest, że Francuzi są bezsprzecznie najsprawniejszymi lotnikami: trzymają więcej, niż trzy czwarte wszystkich światowych rekordów, a jednocześnie statystyka podróży, udających się w drogę aeroplanami z Paryża, wskazuje, iż Francuzi korzystają prawie najmniej ze wszystkich narodów z tego środka lokomocji. Przeciwny Francuz wiodocześnie nie dowierza narzędziu, które jego własni radcy doprowadzili do takiej doskonałości i tak mistrzowsko nim władają.

Dwie cudowne rośliny.

Z Brukseli nadchodzi wiadomość która, gdyby okazała się autentyczną, oznaczałaby, że odkrytymi zostały dwie nieznanne dotąd rośliny o nadzwyczajnych własnościach, które nazwać można wprost cudownymi.

Mianowicie botanik belgijski Claes, podróżujący obecnie po Ameryce południowej, odkrył w Kordylierach dwie rośliny pnące (liany), które Europejczykom nie były znane, ale których własności miejscowi Indianie znali od wieków i wyżytkiwali.

Pierwsza z tych roślin zwana jest przez Indian „Jage”. Przygotowują oni z jej liści rodzaj pasty, którą polykają w małych dozach, poczem wpadają w stan upojenia, ale inny, niż ten, jaki wywołuje alkohol.

W stanie tym nie tracą całkowicie przytomności, ani sił fizycznych i rzucają się niby dzikie zwierzęta na każdego, kto ich wówczas zaczepi.

Pewien Europejczyk zażył dla doświadczenia kilka pigulek tej pasty. Wywołały one u niego wizję, w której zdawało mu się, że widzi swego umierającego ojca i chorą siostrę. W miesiąc po doświadczeniu otrzymał ów Europejczyk wiadomość, że jego ojciec umarł i że siostra, która

nagle zachorowała, przyszła do zdrowia.

Drugą roślinę nazywają Indianie „jokko”. Ekstrakt z jej liści działa w sposób podobny do kokainy, lecz nie ma, podobno, jej stron ujemnych. Po zażyciu tego ekstraktu Indianie znosić mają z dziwną wytrzymałością najcięższe trudy fizyczne.

Rozmaitości.

Koniec konia.

Los konia był zdecydowany, gdy Henry Ford założył fabrykę samochodów.

Dziś w Ameryce nie konie już orzą ziemię, lecz traktory samochodowe. Pojazd wszelkiego rodzaju, do których starano się zaprzęgać konie najpiękniejsze, ustąpiły miejsca 6 cylindrowym „limousinom”. Zamiast wozów ciężarowych, omnibusów i tramwajów krążą samochody ciężarowe i autobusy. Pozostały tylko konie wysłigowe i wierzchowe, konie te jednak tworzą tylko drobna, choć dobrorową garstkę w porównaniu do tych zastępów końskich, które zupełnie straciły znaczenie.

Przed kilku właśnie dniami zdarzył się w Ameryce wypadek, który można uważać za symbol zupełnego zaniku konia za oceanem. Oto zakłady „United States Steel Corporation” ogłosiły światu, że wykute w nich ostatnią już podkowie i że ich fabryka podków w Pittsburgu zamyka się i jest do sprzedania.

Niegdyś fabryka ta była największą wytwórnią podków w Ameryce, ale wówczas jeszcze Henry Ford był domokrajnym sprzedawcą książek!

Giełda warszawska

z dn. 20—II 25 r.		Giełda pieniężna.	
		sprzedaż	kupno
Belgia	26,14	26,21	26,08
Holandja	208,47 1/2	209,00	208,00
Dolary	5,18 1/2	5,20	5,17
Franki fr.	27,15	27,22	27,08
Funty ang.	24,76	24,82	24,70
Nowy York	5,18 1/2	5,20	5,17
Paryż	27,15	27,22	27,08
Praga	15,41 1/2	15,45	15,38
Szwajcaria	99,95	100,20	99,70
Wiedeń	7,31 1/2	7,33	7,29
Włochy	21,29	21,35	21,23
Kopenhaga	92,55	92,78	92,82

Redaktor Józef Batorowicz.

KINO-TEATR „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Największa atrakcja doby obecnej Pola Negri w swej najnowszej kreacji „Na paryskim bruku” POLA NEGRI występuje w rolach apaszkii Paryża i kobiety eleganckiego świata.

KINO-TEATR „POLONJA“ Mickiewiczka 22. Dyrekt. G. Slepjan

Chłuba francuskiej sztuki kinowej „Koenigsmark” Niebawym dotychczas dramatu. Rada koronna. Królewskie uroczystości weselne. Pochody. Orszak Polacy. Sztuczne ognie. Dworskie igrzyska. Polowanie na bajwoły. Urocz. święto 7 p. huzarów. Balet uroczych syren. Wielka rewja mody u Paganin'a

Deklamacji i dykcji udziela artystyka teatru „Polskiego” w kompletach i oddzielnie. Mickiewiczka 19 m. 6 — godz. 5—6 pp.

Co to jest Kurjer Wileński?

- „Kurjer Wileński“ jest organem bezpartyjnym i niezależnym.
- „Kurjer Wileński“ jest jedynym w Wileńszczyźnie organem demokratycznym.
- „Kurjer Wileński“ służy hasłu demokracji, postępu o ideologii społecznej inteligencji pracującej i najszerszych mas ludu.
- „Kurjer Wileński“ troskliwie śledzi rozwój życia społecznego i gospodarczego Wileńszczyzny i całego kraju.
- „Kurjer Wileński“ poświęca specjalną uwagę życiu wojskowemu.
- „Kurjer Wileński“ zapewnił sobie współpracę najzdolniejszych piór literackich i dziennikarskich.
- „Kurjer Wileński“ nawiązał stosunki z korespondentami z Wileńszczyzny i całej Polski.
- „Kurjer Wileński“ poświęca specjalną rubrykę życiu politycznemu i gospodarczemu państw Bałtyckich.
- „Kurjer Wileński“ dociera do wszystkich zakątków Wileńszczyzny.
- „Kurjer Wileński“ jest doskonale kolportowany.
- „Kurjer Wileński“ wyłącznie nadaje się do zamieszczenia ogłoszeń dla firm przemysłowo-handlowych, dla pp. lekarzy, dentystów, osób różnych wolnych zawodów, poszukujących pracy itd. itd.

W interesie każdego fabrykanta, kupca, przemysłowca, rzemieślnika

leży dać ogłoszenie swej firmy do **Księgi Handlowo-Przemysłowo-Informacyjnej „WILNO”**.

Księga „Wilno” zawierać będzie **prócz najdokładniejszego** spisu wszystkich abonentów **sieci telefonicznej** następujące działy:

- 1) rys historyczny Wilna,
- 2) kalendarz kupca,
- 3) władze centralne w Polsce,
- 4) władze lokalne administracyjne,
- 5) władze: wyznaniowe, sądowe, skarbowe, oświatowe, samorządowe.

Specjalnie uwzględnionym będzie bogaty dział: **HANDEL I PRZEMYSŁ** zawierający spis do 10000 firm posiadających świadectwa przemysłowe. Dział podatkowy w szerokim zakresie. Bankowość, spółdzielczość. Taryfy pocztowe i t. d. i t. d.

Wydawnictwo powyższe w języku polskim ukaże się po raz pierwszy w Wilnie.

Redakcja prosi osoby zainteresowane o adresy.

Ogłoszenia przyjmuje **BIURO REKLAMOWE St. Grabowskiego** w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 oraz upoważnieni agenci.

JADŁODAJNIA

Hygieniczna ul. Wileńska 27 Wydejce obiady zdrowe i tanie. Otwarta od 12 - 4 1/2

Spiesznie do sprzedania z ogrodem o wycieczką wycieczką dom wocowym, studnią betonową i stajnią murowaną na bardzo do godnych warunkach w Zwierzyniecu. Dowiedzieć się: ul. Stara 14, m. 2.

Rutynowany buchalter korespondent (język polski, niemiecki, rosyjski) ma wolne godziny, ewentualnie przyjmie stałą posadę. Adres uprasza się zostawić w Biurze Reklamowym St. Grabowskiego—Wilno, Garbarska 1, dla okaziciela kwitu ogł. № 12

JADŁODAJNIA pod „ORLEM“ zauł. S. to Michałski 2 WYDAJE zdrowe obiady z herbatą. W czwartek KOLDUNY, w niedzielę FLAKI. Cena 1 zloty.

Kupimy kłocę sosnowe Wykazy otrzymać i oferty składać uprasza się: stacja Mosty, p. Kazimierz Ciszewicz

W dniu 22 lutego r. b. o godz. 2 po poł. w lokalu Domu Ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej im. ks. bisk. Bandurskiego — Nowa Aleja 2 odbędzie się **ciągnięcie losów loterii fantowej Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki.** Wstęp za okazaniem biletów loteryjnych. Tablica wygranych będzie ogłoszona w dziennikach wileńskich.

DOM HANDLOWY „WSPÓLNA PRACA” sp. z ogr. odp. Mickiewiczka Nr. 5-3, (1 piętro) tel. 335. **SALON KONFEKCI DAMSKIEJ** Suknie domowe, wizytowe, wieczorowe i kapelusze. Bluzki jedwabne . . . od 18 zł. Spódniczki angielskie . . . 28 „ Suknie wełniane . . . 75 „ Wieczorowe jedwabne . . . 90 „

Pierwszorządny krawiec damski **M. KORSAK** ul. Kalwaryjska 7-16 Specjalność: KOSTJUMY i PŁASZCZE. Od 1 stycznia obstarunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.

GDZIE najprzyjemniej wieczorem wszystkich spotkać możemy najspokojniej spędzić można czas najlepsze ciastka, kawa, czekolada itp. ?

Tylko w „Artystycznej“ Mickiewiczka 11.

Reklama to potęga. **o 150%** Reklama jest dźwignią handlu. **podwyższyć może swe zyski tylko ten, kto zapamięta i zastosuje w praktyce te cztery zasady.** Reklama prowadzi do zwycięstwa **Ogłoszenia i Reklamy przyjmuje Biuro Reklamowe St. Grabowskiego Wilno Garbarska 1. Tel. 82.** Reklama jest drogą do fortuny.

Najtańsze, najsolidniejsze i najszybsze wykonanie wszelkich robót, w zakres **ekspedycji i przewozu** wchodzących, jak: tranziokacja urzędzeń mieszkaniowych, biurowych, fabrycznych ect., przewóz i ekspedycja wszelkich towarów na stacji tow. i osob. **Dom Handlowo-Przemysłowy „MERCANT”** sp. z o.o. Wilno, Zawalna 20. Tel. № 697.

Pianino do sprzedania. Mostowa 9, m. 15. **Domek murowany** pięt- rowy (wolne mieszkanie) kap. odremontowany w kolonji Bankowej **zamienić na dom** w śródmieściu rejonie Łukaszek, Pohulanki, nawet z dopłatą. Wiad.: w Biurze Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, tel. 222. **Do sprzedania sklep** z towarami lub bez. Dziśniefski zaułek Nr. 4. Dowiedzieć się — Wileńska 25, sklep materiałowy piśmienny od 4-7 w.